



Szkolna Teka

Nr 2

marzec 2021

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce drugi numer gazetki. Tym razem przybliżymy Wam postać pana Jakuba Jakackiego - RPU. Pani Katarzyna Wesołowicz podpowie nam, jak walczyć ze znużeniem w czasie edukacji zdalnej, natomiast nasi redakcyjni koledzy przedstawią przemyślenia dotyczące e-lekcji. Dowiedziecie się również, co to jest sketchnotka.

Życzymy przyjemnej lektury.

BĄDŹCIE Z NAMI!

Redaktorzy



WYWIADOWNIA



Rozmowa z panem Jakubem Jakackim – Rzecznikiem Praw Ucznia i nauczycielem języka angielskiego.

– Kim jest Rzecznik Praw Ucznia i jakie ma zadania?

– Rzecznik Praw Ucznia (RPU) to taki nauczyciel wybrany przez uczniów w drodze głosowania. Jego rola polega na pilnowaniu przestrzegania praw uczniów przez innych nauczycieli, ale także na obserwowaniu, czy uczniowie wypełniają swoje obowiązki. Jeśli pojawiają się

konflikty pomiędzy uczniem a nauczycielem oraz nauczycielem a uczniem, RPU stara się je rozwiązać lub mediować pomiędzy stronami, tzn. stara się być rozjemcą takiego konfliktu i niczym mądry król Salomon ☺ znaleźć rozwiązanie możliwe do zaakceptowania przez obie strony (po angielsku kogoś takiego nazywa się „peacemaker” ☺).

RPU dba także o to, żeby w trakcie procesu nauczania uczniowie byli traktowani jak najbardziej podmiotowo, czyli nie jak identyczne roboty chodzące do szkoły, ale jak ludzie, którzy różnią się od siebie i mają swoje prawa, i indywidualne potrzeby.

– W jakich sytuacjach należy zwrócić się do Rzecznika?

– Uczniowie mogą zwracać się do RPU w każdej sprawie, kiedy czują, że łamane są ich prawa lub nie zgadzają się w czymś z nauczycielem. Jednak sytuację taką i jej okoliczności uczeń najpierw powinien opisać wychowawcy (chyba, że sprawa czy konflikt dotyczy ucznia z wychowawcą). To on musi zdecydować, czy sprawa ta powinna być oddana RPU. Może jest na tyle poważna, że trzeba ją od razu zgłosić do Dyrekcji?

Po wysłuchaniu historii ucznia, jeśli RPU uzna, że jest taka potrzeba, interweniuje i ewentualnie próbuje znaleźć rozwiązanie.

– Czy mógłby nam Pan zdradzić, co jest dla Pana najtrudniejsze w pełnieniu funkcji RPU?

– Rola RPU jest o tyle trudna, że łatwo jest narazić się innym koleżankom i kolegom nauczycielom. Można być posądzonym o to, że próbuje się ich instruować, co mają robić i o to, że trzyma się stronę ucznia, a nikt - zwłaszcza nauczyciele ☺ - nie lubi być pouczany. Dlatego ważne jest, by prowadzić takie rozmowy delikatnie, bez protekcyjnego tonu, czyli nie udając najmądrzejszego na świecie, starając się, by drugi nauczyciel sam zrozumiał, w czym jest problem, bez konieczności wytykania mu tego palcem. Do tej pory nie miałem z tym problemu i mam nadzieję, że nie naraziłem się żadnej koleżance ani żadnemu koledze ☺.

– Czego dotyczyła sprawa, która była dla Pana najtrudniejsza do rozwiązania?

– Najtrudniejsza, jak do tej pory, była właśnie sytuacja konfliktu wychowawcy z uczniem, który ze względu na kłopoty z zachowaniem cieszył się nie najlepszą opinią i postanowił się zmienić, a twierdził, że wychowawca nie zauważa tych prób i „uwziął się” na niego. Na szczęście nasze szkolne relacje nauczycielskie są na tyle dobre, że łatwo wyjaśniłem w czym rzecz i pomogłem spojrzeć na sprawę z perspektywy ucznia. Dotarło do mnie wtedy, że dobre relacje z innymi nauczycielami bardzo poma-

gają w rozwiązywaniu tego typu sytuacji.

Oczywiście zdarzały się też interwencje zabawne, jak na przykład próba przekonania mnie przez uczniów, żebym wywarł presję na nauczycielu, aby nie zadawał tyle do domu, po czym okazało się, że to, co jest zadawane, zupełnie mieści się w normach, a przez uczniów przemawiał po prostu „cwaniacki leniusek” – to jest taki duszek, który lubi czasem nawiedzać uczniów i na niego też muszę uważać jako RPU ☹️.

– Czy wielu uczniów przychodzi do Pana z prośbą o pomoc?

– Teraz, w trakcie nauki zdalnej, nie miałem żadnej interwencji, ale to raczej zrozumiałe. Po prostu uczniowie przebywają jedynie w swoich domach, mają ograniczony kontakt z nauczycielami, a i charakter tego kontaktu jest inny.

Ewentualne nieporozumienia załatwiają korespondencyjnie wychowawcy czy rodzice i jak widać te działania są wystarczające. W trakcie nauki stacjonarnej tych interwencji było zaledwie kilka, ale każda była równie ważna z punktu widzenia ucznia.

Trzeba pamiętać, że parę miesięcy po wyborze mnie na stanowisko RPU, wybuchła pandemia i pozamykano szkoły, dlatego nie mam zbyt wielu spraw na swoim koncie.

– Czy nie uważa Pan, że uczniowie mają za dużo obowiązków?

– Nie będę specjalnie oryginalny, kiedy powiem, że na pewno mają, ale nie tylko tych szkolnych, także pozaszkolnych.

W SP 28 na przykład ograniczono prace domowe. Zadają je tylko nauczyciele języka polskiego, angielskiego i matematyki, aby lepiej przygotować uczniów do egzaminów. Z pozostałych przedmiotów należy wykonać jeden projekt miesięcznie, ale i tak uczniowie, zwłaszcza klas starszych, narzekają na ilość materiału do nauki.

Dodatkowo uczniowie mają zajęcia pozalekcyjne, takie jak treningi sportowe czy koła zainteresowań, które skracają ich dobę.

Na pewno nasi wychowankowie powinni mieć więc czasu dla siebie, na swoje pasje i przyjemności, ale i dla rodziny czy przyjaciół. Muszą więc z naszą pomocą uczyć się dobrze zarządzać swoim czasem i dokonywać właściwych wyborów między tym, co ważne i ważniejsze.

– Gdzie zapisane są prawa ucznia?

– Prawa i obowiązki uczniów zapisane są w Statucie Szkoły, który jest najważniejszym szkolnym dokumentem, taką szkolną konstytucją. Tam określone są prawa przysługujące uczniom, formy pomocy im, ogólne zasady oceniania, kodeks zachowań odpowiednich i nieodpowiednich dla uczniów, a także kryteria oceny zachowania czy konsekwencje niewypełniania obowiązków itp. Tam również znaleźć można sposoby nagradzania.

Kiedy prawa i obowiązki dotyczą konkretnych przedmiotów nauczanych w szkole, można je znaleźć w Przedmiotowych Zasadach Oceniania danego przedmiotu.

– Od ilu lat Pan uczy?

– Jestem nauczycielem od ponad 20 lat, a w naszej szkole od pięciu. Nie lubię zbyt często zmieniać miejsca pracy, podobnie jak większość nauczycieli przywiązuję się do szkoły, w której uczę, jednak zbyt długie uczenie w jednym miejscu pracy też może być męczące, także nie wiem jak długo jeszcze wytrzymam 😊.

– Dlaczego został Pan nauczycielem?

– Dlatego, że byłem za niski, żeby przyjęli mnie do policji 😊. A tak serio, to na drugim roku studiów poszedłem na zastępstwo za koleżankę, która uczyła od miesiąca angielskiego w przedszkolu, a zrezygnowała stwierdziwszy, że się nie nadaje. Podjąłem tę pracę z wielką obawą i po pierwszych dniach też myślałem, że ucieknę z krzykiem, ale już niebawem spodobało mi się i przekonałem się, że właśnie to chcę robić. Potem były praktyki nauczycielskie i praca w liceum połączona z pracą w przedszkolach, następnie szkoła podstawowa, a co będzie dalej dziś trudno powiedzieć... Jak mówi przysłowie: „Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju” 😊.

– Co najbardziej Pan ceni w tym zawodzie, a co najbardziej Panu przeszkadza?

– Najbardziej w tym zawodzie lubię kontakt z ludźmi, głównie z młodzieżą. Cenię także pewną nieprzewidywalność pracy nauczyciela. Nigdy nie wiem, co przyniesie kolejny dzień, czym zaskoczą mnie uczniowie (pozytywnie albo negatywnie), co się wydarzy, jak potoczy się bieg każdej lekcji.

Moi znajomi często pytają mnie, czy nie nudzi mi się to, że w kółko mówię o tym samym. Ale przecież z każdą klasą pewne tematy robi się tylko raz w roku, a do tego za każdym razem inaczej, bo uczniowie są inni, bo realia są inne (jak np. teraz w nauczaniu zdalnym).

Bardzo lubię także dwumiesięczne wakacje 😊. Nie chciałbym narzekać (choć mógłbym 😊), ale na pewno przeszkadzają mi i ograniczają mnie wymagania stawiane przez podstawę programową i wymagania egzaminacyjne. Przez to nie zawsze mam czas i możliwość uczenia moich uczniów tego, co uważam za naprawdę potrzebne i ważne, a nie narzucone przez autorów egzaminu ósmoklasisty.

– Co jest największym plusem, a co największym minusem edukacji zdalnej?

– Największym minusem na pewno jest tak długa izolacja uczniów, a przez to ich brak kontaktu „na żywo” z rówieśnikami i nauczycielami.

Nauka zdalna zmusza do długiego siedzenia przed komputerem, co jest męczące zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli. Lekcje są krótsze, a więc mniej efektywne, ale też uczniowie gorzej się koncentrują, a przez to mniej są w stanie przyswoić.

Z mojego punktu widzenia plusem jest to, że mogę dłużej pospać, ponieważ nie muszę się rano szykować do pracy i jechać w stresie, że może być korek i się spóźnię. Mam dla siebie również wszystkie przerwy, ponieważ nie muszę mieć dyżurów na korytarzach, a w czasie okienek pomiędzy lekcjami mogę sobie uciąć krótką drzemkę 😊, jeśli czuję taką potrzebę... Muszę jednak pamiętać, żeby nastawić budzik i nie zaspać na następną lekcję 😊.



Serdecznie dziękujemy Panu Jakubowi Jakackiemu za wywiad i życzymy jak najwięcej czasu na odpoczynek 😊.

Redaktorzy

CO TAM SZKOŁO?

😬 SKETCHNOTING – co to za dziwadło?

Notatki wizualne (inaczej sketchnotki; od słów *sketch* – „szkie” i *note* – „notatka”) łączą słowa i obrazki, pozwalają o wiele efektywniej przyswajać wiedzę.

To takie myślenie obrazami.

Dlaczego warto tworzyć sketchnotki?

1. Bo to niezła frajda zrobić coś inaczej.
2. Bo dzięki temu utrwalasz wszystko, czego dowiedziałeś się na lekcji i zapamiętujesz lepiej i na dłużej.
3. Bo nie ma drugiej takiej samej notatki – tworzysz ją sam dla siebie.

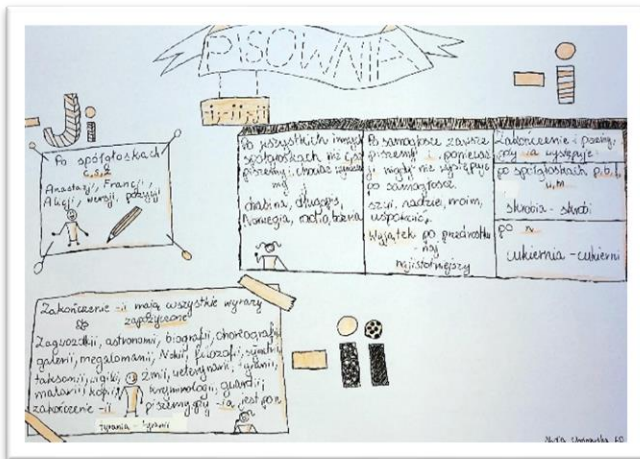
Forma sketchnotki zależy od Ciebie.

Weź kartkę lub zeszyt, ulubione przybory do pisania, np. mazak, kredki. Nie musisz być artystą, aby przedstawić tekst za pomocą ikonek, dymków lub wyróżnić najważniejsze wiadomości pogrubionym pismem.

Tak jak ze wszystkim – im więcej sketchnotek zrobisz – tym lepiej Ci będą wychodzić.

O czym należy pamiętać?

- Użyj punktorów, aby rozpiąć treści.
- Narysuj strzałki, by połączyć informacje, utworzyć diagramy i schematy.
- Pojęcia wpisuj, np. w ramki.
- Wyróżnij tytuł.
- Opracuj swoją własną koncepcję notatki.



sketchnotka Nadii Chojnowskiej z kl. VI D

Takie notatki przydają się nie tylko do nauki, ale także na co dzień!



Ściągawka



- <https://kasiakrogulec.pl/jak-zrobic-notatke-wizualna-krok-po-kroku/>
- <http://sierysuje.pl/notatki-wizualne-sketchnotki/>
- https://www.facebook.com/Edu-Sketchnoting-Pl-my%C5%9Blenie-wizualne-1748331511922044/?__tn__=k*F&tn-str=k*F

Maja Rawska-Zabiegałowska, kl. VI e

Nauka zdalna w oczach nauczycieli

Ogólnopolskie Forum Nauczycieli i Dyrektorów zapytało belfrów o to, jak oceniają zdalną edukację.

Teoretycznie wygląda to całkiem dobrze – pedagodzy deklarują, że udaje im się utrzymać uwagę klasy i dyscyplinę, ale już na pytanie, czy zdalna nauka ma sens, niemal 40% odpowiedziało przecząco. Najgorzej

jest z tymi uczniami, którzy tylko udają, że są obecni.

Wśród nauczycieli przeważają też optymiści uznający, że zdalne nauczanie pozwala im na realizację materiału, choć nadal 28% przyznaje, że nie ma na to szans.

A co na to uczniowie?

Wśród odpowiedzi uczniów odnaleźć można następujące **zalety**:

- lekcje trwają krócej (81%),
- mam większą swobodę (76%),
- na przerwie robię, co chcę (62%),
- lekcje są w moim domu (58%).

Są również **wady**:

- lekcje są monotonne i mało ciekawe (52%),
- muszę włączać kamerę (43%),
- muszę skończyć niektóre prace w ciągu lekcji (38%),
- nie mam kontaktu z kolegami na żywo (33%).

Co lubię w nauczaniu zdalnym?:

- pisanie na czacie,
- że nie zaczynamy o 8 i mogę dłużej pospać,
- ciszę i spokój,
- to, że samemu wybieram zadanie, które chcę wykonać,
- że nikt nie przeszkadza,
- własne notatki,
- że możemy się zobaczyć,

- że materiały, które pani pokazuje są interaktywne i możemy się fajnie bawić,
- lubię dodatkowe zadania do wyboru,
- małe projekty, które sama planuję i wykonuję.

Czego **nie lubię**?:

- szumu w słuchawkach,
- tego, że jesteśmy niby razem, ale jednak osobno,
- nie mogę przytulić się do pani,
- muszę bardzo uważać, bo nie ma obok mnie koleżanki,
- nie ma prac w zespołach,
- nie bawimy się razem,
- widzę tylko 3 osoby, a reszta to tylko ikonki.

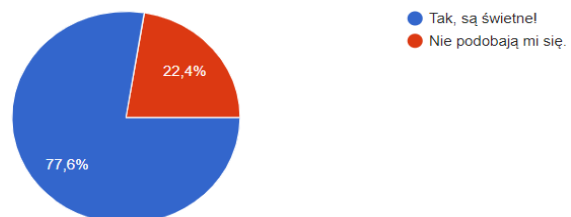
Ernest Barbachowski, kl. VIe

Czy wiesz, że...

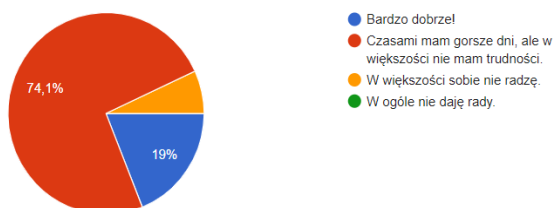
Nasza redakcyjna koleżanka – Ola Koziątek – przygotowała ankietę, na którą odpowiedziało 58 uczniów klas 6.

Oto wyniki 😊.

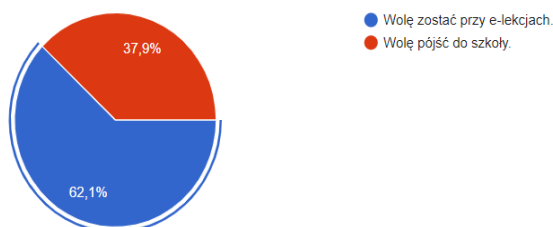
1. Czy podobają Ci się e-lekcje?



2. Jak sobie radzisz z e-lekcjami?



3. Wolalbyś/ abyś zostać przy e-lekcjach czy wolalbyś/ abyś pójść do szkoły?



4. Co byś zmienił w e-lekcjach?:

- „żeby były quizy, gry itp.”,
- „chciałabym krótszych e-lekcji”,
- „mi to obojętne, czy są te e-lekcje czy nie”.

Pozostali uczniowie nie mieli zdania.

Ola Koziątek, kl. VIa

Informacje SU

Uczniowie Pana Stefana Akademia Mądrych Dzieci

W szkole powstały cztery drużyny. W każdej z nich znalazło się pięć losowo wybranych klas, które będą

ze sobą rywalizowały o laur zwycięstwa.

Uwaga!!! Żadna klasa nie będzie wiedziała, w którym zespole się znajduje. To ściśle strzeżona tajemnica, którą posiada tylko jedna osoba w naszej szkole – opiekunka SU, pani Agnieszka Kufel-Rudnicka 😊.

Nie martwcie się jednak!!! Tajemnica zostanie ujawniona na pikniku szkolnym już w czerwcu, tuż przed zakończeniem roku szkolnego... (oczywiście jeśli sytuacja w kraju na to pozwoli).

Tymczasem — do dzieła!!!

Co miesiąc będziemy otrzymywać zadania-wyzwania związane z patronem szkoły – Stefanem Żeromskim. Oprócz tego podejmować będziemy również inne aktywności, np. te zaproponowane w „zwarowane piątki”. Za to wszystko zdobywać będziemy punkty.

Wyniki za każdy miesiąc publikowane będą na tablicy za salą nr 28 (jeśli wrócimy do szkoły) lub w Librusie.

Teraz czas na zadanie 1. dla każdej z klas 4-8. Termin: do końca marca.

1. ZADANIE-WYZWANIE

✚ Znajdźcie w Warszawie jak najwięcej miejsc związanych ze Stefanem Żeromskim.

✚ Pojedźcie w te miejsca i zróbcie zdjęcia (musi być na nich widoczna nazwa klasy, np. 4c i logo szkoły, które otrzymacie od wychowawcy; na zdjęciach nie mu-

szą być widoczne osoby – wystarczy ręka trzymająca oznaczenie klasy 😊).

➡ Zdjęcia prześlijcie swojemu wychowawcy.

WSKAZÓWKI

1. Zadanie wykonuje każda klasa.
2. Zachęcamy do tego, by podzielić się aktywnościami, np. wybrać osoby wyszukujące informacje, przygotowujące tabliczkę lub te, które będą zwiedzały stolicę i robiły zdjęcia.



29 stycznia odbył się pierwszy w tym semestrze „zwariowany piątek”.

Tym razem założyliśmy maski karnawałowe.



Maski w wykonaniu klasy 2b



12 lutego obchodziliśmy szkolne **walentynki**. Z tej okazji ubraliśmy się na czerwono.



21 marca - Światowy Dzień Osób z zespołem Downa, którego celem jest uświadamianie, że osoby te mają takie same potrzeby jak osoby pełnosprawne. Zachęcamy do przyłączenia się do tej akcji poprzez założenie tego dnia kolorowych skarpetek (skarpetek nie do pary) - oraz przesłanie zdjęcia do wychowawcy.



22 marca – Wiosna idzie i Dzień św. Patryka. Pamiętajcie o tym, by w Waszym stroju nie zabrakło akcentów wiosennych (kwiaty, kolor zielony itp.).



31 marca – „Ale jaja” Prima Aprilis. Znajdźmy czas na to, by zapomnieć o troskach i po prostu dobrze się bawić 😊.



4 maja – Święto Pracy – Zawody. Doceniemy pracę innych i przebijemy się za przedstawicieli wybranych zawodów, np. lekarza, strażaka, policjanta, kucharza, trenera, piłkarza, tancerza, sprzedawcę

lub ich żeńskie odpowiedniki –
wszak niedawno był Dzień Kobiet 😊.



Za aktywność otrzymujecie pochwały. Im więcej pochwał, tym więcej punktów dla drużyny w projekcie Uczniowie Pana Stefana - Akademia Mądrych Dzieci.

Naprawdę warto 😊!

Samorząd Uczniowski informuje, że na ostatnim spotkaniu została podjęta decyzja **o zmianie nazwy Zwariowany Piątek.**

W związku z tym, że aktywności te były organizowane w różne dni tygodnia **od tego miesiąca używamy nazwy: ZAKRĘCONY DZIEŃ.**

Informacje o dacie i temacie kolejnych ZAKRĘCONYCH DNI można znaleźć na stronie szkoły w zakładce Samorządu Uczniowskiego oraz w ogłoszeniach publikowanych z tygodniowym wyprzedzeniem

Samorząd Uczniowski podjął decyzję dotyczącą nazw drużyn w projekcie Uczniowie Pana Stefana – Akademia Mądrych Dzieci.

Poniżej nazwy drużyn oraz drobna podpowiedź, które klasy należą do jakiego zespołu.

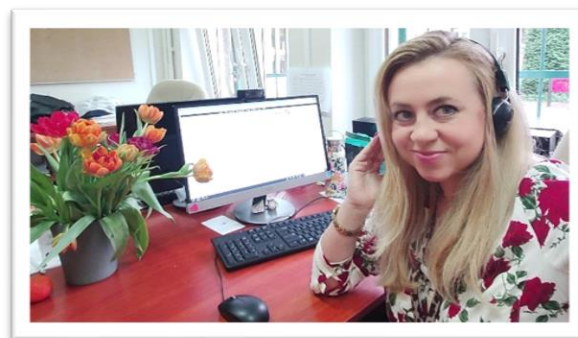
Dokładne informacje, zgodnie z ustaleniami, zostaną ujawnione w czerwcu.

- ✓ Drużyna 1. - **OGNIĘ** - klasy 4,5,6,6,7.
- ✓ Drużyna 2. - **WODA** - klasy 4,5,6,7,8.
- ✓ Drużyna 3. - **ZIEMIA** - klasy 4,6,6,8,8.
- ✓ Drużyna 4. - **POWIETRZE** – klasy 4,6,7,7,8.

Zachęcamy do aktywności i udziału w zadaniach.

Samorząd Uczniowski
Agnieszka Kufel-Rudnicka - opiekun SU

CO ZA PYTANIE?



Jak poradzić sobie ze znużeniem w trakcie nauki zdalnej?

To bardzo trudne zadanie, bo długie siedzenie przy ekranie komputera może być męczące.

Warto spróbować w przerwach między lekcjami zająć się czymś niezwiązanym ze sprzętem elektronicznym: pobawić się z psem, trochę poruszać po domu (może poćwiczyć, potańczyć) albo porozmawiać z kimś z domowników.

Dobrym pomysłem jest zaplanowanie przyjemności po zakończonych lekcjach. Dla jednych będzie to spacer z kolegami, dla innych pieczenie ciasta czy oglądanie ulubionego filmu z rodziną.

Jestem ciekawa jakie są Wasze pomysły?

Co zrobić, aby znowu zachciało nam się chcieć?

Czasami zdarzają się dni, kiedy mamy kiepski nastrój i nic nam się nie chce - dotyczy to i dzieci, i młodzieży, a nawet dorosłych. Ważne, żeby w takiej sytuacji o siebie zadbać - porozmawiać z kimś, kogo lubimy i komu ufamy, być dla siebie wyrozumiałym (nie zawsze przecież możemy dawać z siebie wszystko) i odpocząć.

Jednak, kiedy taki stan trwa dłużej, warto powiedzieć o tym komuś dorosłemu i razem zastanowić się, jak pomóc sobie w tej sytuacji. Możecie też w każdej chwili napisać do mnie (psychologa szkolnego) przez Librus i umówić się na rozmowę.

Zapraszam serdecznie 😊!

Odpowiedzi udzieliła p. Katarzyna Wesolowicz – nasza pani psycholog.

KULTURA W PALUSZKU

Recenzja filmu „Kurier”

W ostatnim czasie obejrzałem film „Kurier” wyreżyserowany przez Władysława Pasikowskiego. Według mnie jest to bardzo interesująca produkcja.



Film jest inspirowany historią Jana Nowaka-Jeziorańskiego pseud. „Janek”, „Jan Nowak”, „Jan Zych” – kuriera i emisariusza Komendy Głównej Armii Krajowej i Rządu RP w Londynie, zwanego „Kurierem z Warszawy”. Akcja obejmuje okres przed wybuchem powstania warszawskiego. Główny bohater ma za

zadanie przedostać się do Londynu w celu przekazania rządowi polskiemu na uchodźstwie informacji o wydarzeniach w Warszawie. Po powrocie do stolicy musi on dostarczyć przykrą informację, że nie można liczyć na pomoc aliantów, tzn. członków koalicji antyhitlerowskiej podczas II wojny światowej.

Ekranizacja jest pełna zaskakujących zwrotów akcji. Kiedy wydawało się, że kurier zostanie zdemaskowany, ostatecznie okazało się, że w brawurowy sposób ubiegł wroga. Produkcja ta trzyma w napięciu do ostatniej chwili.

Przywiązanie głównego bohatera do ojczyzny jest wręcz inspirujące. Był w stanie zrobić wszystko, aby na czas wrócić do kraju i walczyć o niego, narażając swoje życie. Podczas filmu uronić można łyżki smutku lub wzruszenia, ale przede wszystkim ma on nieocenioną wartość historyczną. Można bowiem dowiedzieć się z niego czegoś o II wojnie światowej.

Polecam!!!

Mikołaj Gaśior, kl. VI d

Anna Vivarelli „Kto by pomyślał? Filozofia dla młodych umysłów”

„Co by było, gdyby wszyscy postąpili tak samo?”

Immanuel Kant, mówiąc to, zachęcił wszystkich do podejmowania bardziej odpowiedzialnych

decyzji. Na przykład: masz papierek po cukierku i nie ma nigdzie śmietnika, więc postanawiasz wyrzucić śmieć na chodnik. Ale, ale...! Tutaj przypomina Ci się cytat filozofa Kanta - „Co by było, gdyby wszyscy postąpiliby tak samo jak ja?”. Rozwiązanie: każdy by upuścił jeden mały papierek na trawnik.

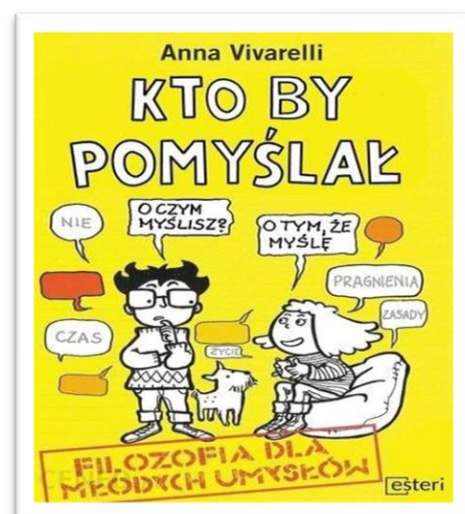
I co dalej...? Zamiast pięknej, zielonej Ziemi powstałaby planeta śmieci.

Dlatego teraz, Drogi Czytelniku, wyrzucisz papierek do kosza — tak mi się wydaje 😊.

Teraz pomyślcie... Co by było, gdyby wszyscy przeczytali tę świetną książkę, która pokazuje, że filozofia jest wskazówką do mądrego życia?

Większość z nas na pewno zaczęłaby inaczej postrzegać świat. Może ktoś by się zastanowił, jaki jest sens życia, co to przyjaźń, dlaczego umieramy...

Dlatego też stawiam przed Tobą, Drogi Czytelniku, wybór: przeczytam albo nie!?



Ola Koziątek, kl. VI a

MŁODZI ARTYŚCI

Bajki, bajki...

Ostatnio na polskim omawialiśmy bajki. To takie krótkie utwory, które są pisane wierszem lub prozą. Najważniejsze jest jednak to, że nas czegoś uczą...

Nasi koledzy spróbowali swych sił w tym gatunku literackim. Popatrzcie, co z tego wyszło 😊.

„Pouczająca wędrówka”

Michał – syn leśnika radomszczańskiego powiatu
uwielbiał szum drzew, zapach gaju,
śpiew ptaków i barwy letnich kwiatów.
Mieszkał z rodzicami nieopodal lasu,
dlatego wśród pachnących jodeł i na zielonych polanach
spędzał większość wolnego czasu.

Pewnego ranka obudził go promyk lipcowego słońca,
a że pora roku była wyjątkowo gorąca,
zerwał się z łóżka natychmiast, zjadł
pospiesznie śniadanie
i pobiegł do swojego ulubionego miejsca na zielonej polanie.
W czasie drogi w te malownicze strony
zobaczył coś niecodziennego, więc stanął
zadziwiony.

Była to duża przerwa w drzew iglastych rzędzie,
wcześniej jej tu nie widział, sosny rosły wszędzie.
Iglaki zostały wycięte przez kogoś silnego,
gdyż były kilka razy wyższe od niego.
Michał ze swojego ogromnego zaciekawienia

ruszył w głąb, leśną ścieżką, bez zastanowienia.

Szum wiatru, świergot ptaków, woń krzewów, szyszki z drzew spadające, pachnące jagody, soczyste maliny i inne niezwykle rośliny – wszystko dookoła chłopca zachwycało, jego uwagę odwracało i z każdym krokiem niestety, od domu oddalało.

Wtem usłyszał znajome burczenie, to jego żołądek dopominał się o jedzenie. W tej chwili oczy mu się otworzyły i pojął ile kilometrów jego nogi zrobiły. Uznał, że do domu wracać najwyższy czas, ale jak to uczynić, gdy otaczał go tajemniczy las.

Usiadł na zmurszałym pniu drzewa i ze smutkiem zawołał:
„Jak ja mam się teraz wydostać stąd?
Nikogo tutaj nie ma,
a nie podpowie mi przecież
sosna, świerk, modrzew jodła czy dąb?”.

Rzeczywiście, nikt nie odpowiadał, ale tylko pozornie,
Michał mylił się bowiem ogromnie.
Rozejrzał się dookoła z nadzieją, że coś usłyszy,
a patrząc w bezchmurne niebo stwierdził, że nienawidzi ciszy.
Westchnął raz jeszcze: „Gdzie jest droga powrotna? Pomocy!”.
Jednak uznał, że nie może tak narzekać do nocy.

Wnet chłopiec doznał olśnienia i przypomniał sobie taty tłumaczenia, gdy bawili się w wyznaczanie kierunków geograficznych i rysowanie prostych map topograficznych. Ich dom jest położony na północ od lasu, musi więc działać i nie tracić cennego czasu.

To go bardzo pocieszyło i nadzieję na dalsze powodzenie przywróciło.

Po chwili namysłu odszukał w pamięci słowa pani od geografii:

„Mech rośnie po północnej stronie drzew, inaczej nie potrafi”.

Prędko odnalazł to przyrodnicze zjawisko, ale chcąc się upewnić spojrzął na zbudowane z sosnowych igiełek mrowisko.

Od północnej strony jest bardziej strone ucieszył się, że obrał właściwą drogę.

Podsłoczył do góry uradowany i zauważył kolejną podpowiedź, jaką rośliny mu dawały.

Pamiętał, że korony drzew są bardziej rozwinięte w części południowej wiedział zatem, że do domu musi iść w przeciwną stronę.

Okazało się, że roślinne drogowskazy Michała otaczały i swoim milczeniem drogę wskazywały.

Chłopiec podziękował swoim leśnym przyjaciołom za bezcenne wskazówki i serdecznie pozdrowił pracowite mrówki.

W mgnieniu oka wyruszył w powrotną stronę, bacznie obserwując jak wskazują drogę.

Gdy na horyzoncie zobaczył dym wydobywający się z komina, od razu wiedział, że coś mu on przypomina: to mama kolację szykowała i pewnie cały dzień o niego się zamartwiała.

Przy wieczornym posiłku Michał opowiedział rodzicom swoją przygodę i zadał tacie pytanie, co o tym sądzi.

Leśnik rzekł bez wahania: „Kto pyta, nie błądzi”.

Mama chwilę pomyślała i oznajmiła potem:

„Historia naszego syna dowodzi, że milczenie jest złotem”.

Jakub Lipiński, kl. VI d

„Wyprawa po szczęście”

Pewna ruda wiewiórka kiedyś na tym świecie żyła i o nieskończonym szczęściu stale marzyła. Na imię miała Latająca Chmurka, ta ciągle z głową w chmurach ruda wiewiórka.

Wraz z przyjaciółmi, którymi były ptaki, żeby to szczęście osiągnąć, koncept miała taki.

Pragnęła do Drzewa Nieskończonych Żołędzi polecieć, aby ze szczęścia po prostu odlecieć.

Przyjaciele chcieli jej pomóc i tak jej sikorka powiedziała:

Pomożemy Ci w tym na pewno, po czym zamyślona odleciała.

To jest myśl – krzyknęła uradowana wiewiórka – zbudujmy samolot, dzięki któremu w niebo wzbije się każdy nielot.

Prawiła dalej rozemocjonowana ruda kita, że poszybują nad chmurami i będą się objadali pysznymi żołędziami.

Tak nasza wiewiórka bezustannie o szczęściu marzyła

i w spełnienie swoich pragnień mocno wierzyła.

Kiedy cel swój osiągnęli i samolot piękny już mieli,

wzbili się nim nad chmury, skąd mogli oglądać morze i góry.

Gdy na miejsce wreszcie dolecieli, przyjaciele żegnać się z wiewiórką zaczęli.

Wtenczas z drzewa wyszło niespotykane zwierzę,

i było tak mądre, że sam w to do dzisiaj nie wierzę.

Zdziwionych podróżników się zapytało, czy im się drzewo spodobało.

Odpowiedzieli trochę w strachu, że zachwyliło ich bardzo

i jednocześnie dodali nieśmiało, iż posiłkiem również nie pogardzą. Wiewiórka ptaki na pożegnanie objęła i znowu do drzewa biec zaczęła. Wówczas drzewny zwierz zapytał ją, po co tu przyleciała. Na to ruda kita mu odpowiedziała, że szczęścia tu szukała. Ten ze zdziwieniem jej oznajmił, iż w postaci dobrych przyjaciół najwięcej szczęścia „pod nosem” miała i zupełnie bez potrzeby w tym celu tutaj przyleciała.

Mikołaj Gašior, kl. VI d

„Diament”

Dawno, dawno temu za czterdziestoma górami, za trzydziestoma rzekami żył górnik. Miał żonę, dwoje dzieci i psa. Byli biedną rodziną, ale szczęśliwą.

Pewnego dnia górnik wybrał się do pracy. Wziął kilof i psa. W tym dniu dopisywało mu szczęście, ale coraz rzadziej doświadczał dobra.

Któregoś dnia jego żona ciężko zachorowała. Górnik pogrążył się w smutku. Kiedy już odważył się pójść do kopalni, znalazł diament. Nie wrócił do domu, poszedł do karczmy i się zabawił.

Nazajutrz pojawił się w chacie i zastał żonę patrzącą się smutnie w okno.

– Jak się czujesz? – zapytał mężczyzna. Kobieta nie odpowiedziała, ale widać było, że jest smutna.

Robert przestał pracować, bo uważał, że skoro ma diament, nie musi zarabiać.

Pewnej nocy, we śnie, górnika nawiedził Starzec. Powiedział, że jeśli mężczyzna odda mu diament, jego żona zostanie uzdrowiona.

Na początku górnik myślał, że to tylko głupi sen. Kiedy opowiedział wszystko najlepszemu przyjacielowi, ten poradził mu, żeby jednak oddał szlachetny kamień, ale Robert nie chciał tego słuchać. Pokłócił się z kolegą.

Starzec nawiedził górnika jeszcze raz. Przypomnił mu swą propozycję. Ten zaczął się zastanawiać, czy jej nie przyjąć, aż w końcu pochwycił diament i poszedł w stronę rzeki, żeby go wyrzucić.

Nagle wiatr się podniósł. Robert spojrzął do góry i spostrzegł odbicie Starca. Wreszcie poczuł ulgę... Gdy się odwrócił, ujrzał żonę, która była już zdrowa.

Dalej żyli długo i szczęśliwie.

**Lepiej być biednym
i szczęśliwym niż bogatym,
ale nieszczęśliwym.**

KONIEC

Bartosz Borzym, kl. VI b



ZWARIOWANY KĄCIK

Zagadki Mateusza Lipca z kl. IVa

1. Pytanie z przyrody:

- Po co ubezpieczyciel chodzi do lasu?
- Polisa ☹️.

2. Pytanie z j. polskiego:

- Ile liter ma alfabet?
- 7, a-l-f-a-b-e-t ☹️.

3. Pytanie z matematyki:

- Dlaczego w kącie jest gorąco?
- Bo ma 90 stopni ☹️.

???



Wykreślanka wiosenna Jakuba Lipińskiego z kl. VIa

„Jedna jaskółka wiosny nie czyni” to polskie przysłowie, które oznacza, że jedno – zwykle pozytywne – wydarzenie nie świadczy o tym, że oczekiwane zmiany już nadchodzą.







W dosłownym znaczeniu też jedna jaskółka wiosny nie czyni. Poniżej znajdziesz inne symptomy tej pory roku ☺️

Wykreśl podane wyrazy ułożone pionowo lub poziomo:

PRZEBIŚNIEG ŻURAW ZAWILEC JASKÓŁKA
 CZAJKA SKOWRONEK TULIPAN KROKUS
 HIACYNT KONWALIA JERZYK SZAFIREK
 BOCIAN BIEDRONKA MARZANNA JEŻ

A	K	Q	K	Z	L	M	Z	I	K
M	A	R	Z	A	N	N	A	P	J
D	R	P	U	Z	J	O	W	J	B
N	A	Y	K	E	I	L	I	L	I
T	U	L	I	P	A	N	L	E	E
S	K	O	W	R	O	N	E	K	D
U	J	E	R	Z	Y	K	C	N	R
J	E	Ż	Z	E	V	Z	J	S	O
A	C	J	Q	B	O	C	I	A	N
S	Z	A	F	I	R	E	K	Y	K
K	A	K	Y	Ś	I	O	G	S	A
Ó	J	K	O	N	W	A	L	I	A
Ł	K	R	H	I	A	C	Y	N	T
K	A	O	C	E	P	I	G	O	Q
A	V	K	N	G	G	F	O	L	Z
B	Ż	U	R	A	W	U	W	F	T
F	L	S	V	L	H	G	X	Y	L

Czas na rebus Adama Adamowskiego z kl. VI d 😊.

	---θ
	YSZKA
	M
	SZ
	PRO
	OTK

MIĘDZY NAMI

Ogłaszamy konkurs na najciekawszą samodzielną pracę domową w tym roku szkolnym.

Zdjęcie swojego projektu wraz z krótkim opisem prześlij nam na adres:

gazetkaszkolna28@o2.pl

Na Wasze prace czekamy do 15 maja. Zespół redakcyjny wybierze najlepsze propozycje, które zostaną nagrodzone 😊.

Uwaga!

Kochani,
nasz redakcyjny kolega potrzebuje wsparcia.

Będziemy wdzięczni za każdą złotówkę 😊.

Cześć!!!

Jestem Ernest Barbachowski.
Choruję na mukowiscydozę,
nieuleczalną chorobę genetyczną.

Przekaż 1% swojego podatku
poprzez rozliczenie PIT.

Możesz także pomóc wpłacając darowiznę
na konto fundacji:

Fundacja Dzieciom "Zdążyć z pomocą"
Alior Bank S.A.

42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

Tytułem: 6510 Barbachowski Ernest
darowizna na pomoc i ochronę zdrowia



KRS 0000037904

6510 Barbachowski Ernest

Wszystkich chętnych zapraszamy do współpracy. Każda para rąk się przyda!

Czekamy na Wasze propozycje, teksty, własną twórczość.

Jeśli jest temat, który chcecie poruszyć na łamach gazetki, piszcie na nasz adres lub kontaktujcie się bezpośrednio z opiekunką Koła Dziennikarskiego – Martą Makowską.

marta.makowska@sp28wawa.edu.pl

Zespół redakcyjny:

Aleksandra Koziątek, VIa
Ernest Barbachowski, VIe
Maja Rawska-Zabiegałowska, VIe

Redakcja tekstu:

Marta Makowska
Patrycja Magolon

WYKORZYSTAJ ZMYŚLY

- nie tylko „wkuwanie”
- pamiętaj o używaniu

KOLORÓW,

Symboli, obrazów,
Dotykaj, smakuj, ruszaj się

ZNAJDŹ MĄDROŚĆ

- zastanów się, do czego ta wiedza może Ci się przydać, do czego możesz wykorzystać te informacje.
- To, co uważamy za bezsensowne, szybciej nam umyka

EMOCJE SĄ WAŻNE

- zadbaj o swoje nastawienie do nauki
- zainteresuj się tym, czego się uczysz, szukaj dodatkowych ciekawych informacji
- ucz się z innymi, dziel się - im więcej emocji, tym lepiej pamiętamy

JAK SIĘ UCZYĆ, SIĘ NAUCZYĆ...

DBAJ O ZDROWIE

- pamiętaj o diecie bogatej w witaminy i minerały
- śpij regularnie, wysypiaj się
- praktykuj aktywność fizyczną, dotleniaj się
- ogranicz stres, korzystanie z komputera

REGULARNIE, MAŁE „PORCJE”

- rób częste przerwy - wtedy umysł lepiej zapamiętuje
- portaraj często, ale nie przemęczaj się
- stopniowo dotrądzaj nową materiał
- zaplanuj uczenie, podziel materiał na mniejsze części
- od ogółu do szczegółu

ŁĄCZ Z TYM, CO JUŻ WIESZ

- zastanów się, czy nowe informacje są podobne do tego, co już wiesz albo jak mogą się z tym wiązać.

Jaki związek ma wiedza z życiem codziennym.

STOSUJ MNIEMOTECHNIKI

- używaj technik zapamiętywania, twórz akronimy, rysunki, palące pamięci, przesłanki, mapy myśli, bajki

UCZ INNYCH

gdy opowiesz innym, o tym czego się dowiedziałeś, zapamiętasz znacznie więcej!

ROZUMIENIE I WYCIĄGANIE WNIOSKÓW

- jeśli poświęcisz czas na zrozumienie materiału, zapamiętasz go na dłużej
- twórz mapy myśli, schematy, rozrysuj wiedzę, zadawaj mnóstwo pytań i znajdaj odpowiedzi!

4. Kroki Skutecznej Komunikacji

PSYCHOLOGIA
CODZIENNOŚCI
WCEFFESS.COM

czyli jak: WYRAŻAĆ SVOJE POTRZEBY, PROŚBY, MOWIĆ EMPATYCZNIE
ZWRACAĆ UWAGĘ W DUCHU POROZUMIENIA
BEZ PRZEMOCY M. ROSENBERGA



↓ nazwij zachowanie
↓ powstrzymaj się od ocen i nieprzyjemnych komentarzy

↓ nazwij **EMOCJE (!)** a nie myśli, które Ci do głowy przychodzi
... ZŁOŚĆ
... NADZIEJA
... RADOŚĆ
... WIEPOKÓJ
... ŻAL
... SMUTEK
... LĘK
... WYSPOKÓJ
... NIEPEWNOŚĆ
... POCUCIE WINY

↓ mow o swoich **potrzebach**, a nie o tym jakiego działania byś oczekiwał
... SPOKOJ
... SEN
... POCUCIE BEZPIECZEŃSTWA
... PORZĄDEK
... JEDZENIE
... BLISKOŚĆ
... BEZPIECZEŃSTWA
... ZASADY

↓ dopiero w tym miejscu możesz zaproponować, co druga osoba mogłaby zrobić inaczej, by Twoje potrzeby były zaspokojone